

Sygn. akt VI GC 410/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w R. VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marta Zalewska

Protokolant: sekretarz Agnieszka Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 r. w R.

na rozprawie

sprawy z powództwa: E. S. (1), Z. C. (1), T. F.

przeciwko: (...) Spółka z o. o. w L.

o uchylenie uchwały Zgromadzenia Wspólników Spółki z o.o.

I. uchyła uchwałę nr 16 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. z dnia 27 października 2016r. w sprawie zmiany uchwały nr 5 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 28 stycznia 2012r.

II. zasądza od pozwanej (...) Spółka z o. o. w L. na rzecz powodów E. S. (1), Z. C. (1), T. F. kwotę 3482,88zł (trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów procesu,

III. zarządza zwrot powodom od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w R. kwoty 199,12zł (sto dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dwanaście groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

Sygn. akt VI GC 410/16

Uzasadnienie wyroku z dnia 13.04.2017r.

Powodowie: E. S. (1), Z. C. (1), T. F. wnieśli przeciwko pozwanemu (...) sp. z o. o. w L. pozew o uchylenie uchwały nr 16 ZZW z dnia 27.10.2016r. w sprawie zmiany Uchwały nr 5 NZW z dnia 28.01.2012r. jako sprzecznej z dobrymi obyczajami i mającej na celu pokrzywdzenie wspólników. W uzasadnieniu wskazali, iż zaskarżoną uchwałą ZZW uchwalono, iż w miejsce dotychczasowego § 3 uchwały w przedmiocie dopłat do udziałów, dopłaty zostaną zwrócone do dnia 31.12.2020r. Zdaniem powodów wbrew treści art. 179 § 2 ksh (oczywista omyłka pisarska we wskazaniu art. 170§2 ksh) zaskarżona uchwała nie zawiera sformułowania, iż zwrot dopłat może nastąpić po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia w piśmie przeznaczonym do ogłoszeń spółki o zamierzonym zwrocie, co powoduje niezgodność uchwały z w/w przepisem ksh. Celem uchwały było spowodowanie wystąpienia ze spółki mniejszościowych udziałowców, którzy od wielu lat nie otrzymywali dywidend przy jednoczesnym obowiązku dostarczania spółce nowych środków pieniężnych w sytuacji, gdy podstawą uchwalenia dopłat są przyczyny ekonomiczne np. zły stan ekonomiczny spółki, zaangażowanie spółki w proces inwestycyjny, a przyczyna dopłat przestała istnieć. Było to kolejne przesunięcie terminu zwrotu dopłat. Poprzednią uchwałą termin ten przesunięto na 31.12.2018r., a obecnie na 31.12.2020r., co narusza dobre obyczaje. Ponadto nie wszyscy wspólnicy dokonali dopłat. Wobec niektórych spółka złożyła oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności, co świadczy, iż nie wszyscy wspólnicy są traktowani jednakowo w tych samych okolicznościach (art. 20 ksh). W spółce istnieje plan połączenia spółek (...) w spółkę akcyjną i wspólnicy mniejszościowi obawiają się, iż dopłaty te nigdy nie zostaną zwrócone po dojdzie do skutku połączenia,

przy jednoczesnym nałożeniu na nich dodatkowych zobowiązań finansowych. (art. 304 § 2 pkt 2 ksh). Podczas ZZW w dniu 17.10.2014r., w czasie którego podjęto uchwałę o zwrocie dopłat do dnia 31.12.2018r., wspólnicy większościowi dokonali konwersji wierzytelności z tytułu udzielonych spółce (...) pożyczek na objęcie udziałów w podwyższonych kapitale zakładowym spółki, jednocześnie odraczając termin zwrotu dopłat.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i w uzasadnieniu szczegółowo przedstawił historię podjęcia uchwały o dokonaniu dopłat, a także motywy podjęcia uchwał o przesunięciu terminu ich zwrotu. Stosownie do § 14 umowy spółki wspólnicy mogą zostać zobowiązani do dopłat w wysokości do jednokrotnej wartości posiadanych udziałów, a wysokość i terminy wnoszenia dopłat oraz warunki i terminy ich zwrotu określi zgromadzeni wspólników. Zapis obowiązywał w okresie, gdy powodowi wspólnicy przystąpili do spółki na etapie jej powoływania, a zatem wyrazili zgodę na takie brzmienie umowy. Uchwałą ZZW z dnia 30.04.2009r. podjęto zobowiązanie o dopłatach w wysokości 100zł za każdy udział, co dało kwotę dopłatę 2.404.200zł i uchwałą z dnia 9.05.2009r. określono termin zwrotu powyższych dopłat na dzień 31.07.2010r. Uchwałą nr 21 z dnia 24.04.2010r. podwyższono kapitał zakładowy spółki o kwotę 5.979.000zł i w wyniku podjętej uchwały Gmina L. wniosła aport w postaci nieruchomości, co wiązało się z dokonaniem wpisów w księgach wieczystych, zaś spółka (...) zawarła szereg umów kredytowych, których zabezpieczeniem były ustanowione na nieruchomościach gminy hipoteki. Uchwałą z tej samej daty nastąpił podział części zysku za 2009r. w wysokości 100zł na każdy nieuprzywilejowany udział i 115zł na uprzywilejowany udział, łącznie 2.532.336zł. Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 25.03.2011r. unieważnił uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego, co skutkowało wycofaniem przez Gminę L. aportu i celem zabezpieczenia zawartych z bankami umów kredytowych niezbędnym było wykupienie przez spółkę wycofanych nieruchomości za kwotę 1.600.000zł. Tym samym spółka została zobligowana do zwrotu wniesionych wkładów na podwyższenie kapitału zakładowego w wysokości 4.379.000zł, wypłaty dywidendy: 2.532.336zł oraz zwrotu dopłat uchwalonych dnia 14.03.2009r.: 2.404.200zł. Z uwagi na kryzys bankowy z 2009r. spółka była zmuszona do zapłaty wyższych prowizji i marż bankowych, co spowodowało zwiększone koszty kredytów obrotowych, sięgające 43 mln zł rocznie i generowanie kosztów odsetkowych od 2,5-3,5 mln rocznie. Spółka (...) dokonała także zakupu udziałów w Chłodniach (...) Sp.z o.o. celem ratowania postawionej w stan likwidacji spółki, nabywając większościowy udział w kapitale zakładowym spółki, a w celu dokapitalizowania jej pozwany nabył maszyny i urządzenia produkcyjne od tej spółki oraz zapasy wyrobów mrożonych i wniósł je aportem do Chłodni (...). Powyższa inwestycja z uwagi na przejęcie C. pod koniec okresu przerobowego surowców rolnych, co nie pozwoliło na racjonalne zorganizowanie produkcji, jak również z uwagi na niskie plony ziemniaków, co przełożyło się na ponad dwukrotny wzrost cen tego surowca, wykorzystanego do produkcji frytek, spowodowała stratę i ostatecznie Chłodnie (...) na skutek utraty płynności ogłosiły upadłość likwidacyjną w dniu 3.02.2012r. Z tego powodu H. dokonało odpisów aktualizujących wartość udziałów w chłodniach w wysokości 2,6 mln zł (straty z lat ubiegłych) oraz utworzyło rezerwę na należności wątpliwe w wysokości, 3,5mln zł (w ciężar kosztów 2011r.). Powyższe spowodowało konieczność dofinansowania spółki i z tego tytułu NZW w dniu 28.01.2012r. podjęło uchwałę o dokonanie dopłat w kwocie 400zł do każdego udziału, a zwrot dopłat miał nastąpić w terminie 1 miesiąca od dnia ogłoszenia o zamierzonym zwrocie, które miało nastąpić nie wcześniej niż po odbyciu ZW o zatwierdzanie sprawozdania finansowego spółki za rok 2014r. Uchwałą ZZW z dnia 26.09.2014r. zmieniono w/w chwałę nr 5 z dnia 28.01.2012r., ustalając maksymalny termin zwrotu dopłat na dzień 31.12.2018r. Uchwałą z dnia 27.10.2016r. kolejny raz zmieniono uchwałę nr 5 ustalając kolejny termin zwrotu dopłat na dzień 31.12.2020r. Podstawą tej decyzji była niepewna sytuacja finansowa pozwanej w związku z unieważnieniem uchwały przez Sąd w zakresie aportu. Utrzymanie dopłat wniesionych przez wspólników jest uzasadnione potrzebą zasilania budżetu spółki, by mogły dojść do skutku podjęte z ich pomocą inwestycje, co w konsekwencji umożliwi osiągnięcie przez spółkę wymiernych zysków, co pozwoli na przekazanie wspólnikom dywidend. Osiągnięty zysk za ostatni rok sprawozdawczy: 1.06.2015r.- 31.05.2016r. wyniósł 706.118,32zł, która to kwota nie była wystarczająca do zwrotu dopłat, jak również wypłaty dywidendy, do czego zgodzili się wspólnicy, również mniejszościowi (89,97% kapitału głosowało za podjęciem uchwały). Wspólnik mniejszościowy powód E. S. (1) nie wywiązał się dobrowolnie z zobowiązania do dokonania dopłaty, co zmusiło pozwaną spółkę do wystąpienia na drogę sądowo –egzekucyjną celem wyegzekwowania tego obowiązku. Zaskarżona uchwała jest zgodna z art. 179 § 2 ksh. Wskazanie terminu zwrotu: do 31.12.2020r. umożliwi dokonanie zwrotu dopłat po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia o zamierzonym zwrocie, skoro procedura zwrotu dopłat nie została jeszcze uruchomiona. Zaskarżona uchwała nie pozbawia, a jedynie odracza

obowiązek zwrotu dopłat, co spowodowane jest racjonalną i nastawioną na rozwój długofalową strategią spółki. Powód nie wykazał, by zaskarżona uchwała naruszała dobre obyczaje i miała na celu pokrzywdzenie wspólników, w szczególności mniejszościowych, nie różnicując w tych przedmiocie wzajemnie wspólników. Nie zachodzi żadna próba eliminacji czy marginalizacji wspólników mniejszościowych względem wspólników większościowych, a podjęta uchwała miała na celu poprawę sytuacji finansowej pozwanej i jej dalszy rozwój, co winno przekładać się na sytuację wspólników w postaci możliwości wypłacenia osiągniętych w ten sposób zysków na ręce wspólników. Treść projektu statutu przyszłej spółki akcyjnej nie przewiduje nałożenia na przyszłych akcjonariuszy dodatkowych obowiązków, a sam proces łączenia spółek nie wpłynie na obowiązek zwrotu w przyszłości dopłat. Odnosnie spółki (...) w dniu 17.10.2014r. podjęło uchwałę o nabyciu w tej spółce udziałów o wartości nominalnej 2.100.000zł w podwyższonych kapitale zakładowym, a wkład miał zostać pokryty wierzytelnościami, jakie spółka (...) posiada w spółce (...) z tytułu udzielonych tej spółce 4 pożyczek z 2010r. oraz 2014r. Uchwała ta jest ważna. Nie została zaskarżona.

W odpowiedzi (k. 217-219) powód naprowadził, iż umowa spółki wskazuje, iż dopłaty miały charakter zwrotny, na co wskazuje również treść uchwały nr 5, dlatego kolejne przesunięcie terminu zwrotu dopłat narusza dobre obyczaje w tym sensie, iż każdy ze wspólników dokonując dopłat liczy na ich zwrot. Zaskarżona uchwała narusza czasowy charakter dopłat, bowiem zgodnie z art. 179 §1 ksh dopłaty mogą być zwracane wspólnikom, jeśli nie są wymagane na pokrycie starty, wykazanej w sprawozdaniu finansowym. Dopłaty mają charakter pożyczki i o ile pożyczkodawca posiada roszczenie o zwrot pożyczki, które może realizować w drodze sądowej, o tyle wspólnik nie ma takiej możliwości, gdyż bez podjęcia uchwały o zwrocie nie powstaje roszczenie o ich zwrot. Wolą pozostałych wspólników, mających wpływ na kierowanie spółką przez obsadę zarządu i rady nadzorczej, dopłaty de facto stały bezzwrotne, stając się trwałym źródłem finansowania spółki. Z jednej strony spółka utrzymuje dopłaty, potrzebnych jej zdaniem, by mogły dojść do skutku podjęte przez spółkę inwestycje, z drugiej strony obsługuje kredyty obrotowe i udziela pożyczek spółce (...), które następnie w drodze konwersji wierzytelności lokuje w niemającą racjonalnego, ekonomicznie uzasadnienia inwestycję zakupu udziałów w spółce (...) oraz w Chłodniach (...). Połączenie spółek w spółkę akcyjną w kontekście zapisu § 10 ust.1 projektu statutu uzasadnia obawy powodów co do braku zwrotu dopłat z uwagi, iż możliwym jest podwyższenie przez zarząd kapitału zakładowego w granicach kapitału docelowego w terminie do 31.12.2018r. maksymalnie do 5 mln złotych, co może spowodować nałożenie na wspólników dodatkowych świadczeń, na które nie będzie ich stać, a wówczas ich akcje zostaną umorzone. Powód wskazał, iż na decyzję zarządu w tym przedmiocie wpływ ma rada nadzorcza, od której zależy skład tego zarządu a oba tego organy obsadzone są przez osoby związane z rodziną S..

Na rozprawie w dniu 24.02.2017r. powód dodatkowo uzasadnił, iż pozwany na bieżąco spłaca kredyty. Udzielił pożyczek spółce (...) powiązanej osobowo z spółką (...) oraz spółką T., gdzie J. S. (1) jest wspólnikiem wszystkich trzech spółek, a T., której większościowym udziałowcem jest J. S. (1) jest (...) spółki (...) i mając wpływ na skład zarządu w obu spółkach, udziela spółce (...) pożyczek, nie domagając się ich zwrotu, na co wskazuje konwersja wierzytelności. Ponadto w sytuacji umorzenia akcji na skutek wyłączenia ze spółki mniejszościowych wspólników mających mniej niż 5 % akcji w kapitale zakładowym odpadnie podstawa zwrotu im dopłat. Naruszeniem dobrych obyczajów jest zobowiązanie wspólników do dopłat w sytuacji, gdy w okresie od podjęcia uchwały o dopłatach do chwili obecnej nie uzyskali wypłaty dywidendy.

W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego zauważył, iż w razie umorzenia akcji spółka zobowiązana będzie wypłacić ich wartość, a gdy nadejdzie termin zwrotu dopłat akcjonariuszowi, który tych dopłat udzielił, w przypadku utworzenia zaś spółki akcyjnej, co do której przepisy ksh nie przewidują instytucji dopłat, nie będzie możliwa zmiana uchwały w zakresie terminu zwrotu dopłat.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwana spółka funkcjonuje od 2000r., a ostatnim rokiem wypłaty dywidendy był 2009r. Za lata 2010 – 2015 pozwany wykazał zyski. Spółka średnio obsługuje kwotę 40 mln kredytu obrotowego rocznie, z czego 20 mln podlega na bieżąco spłacie, a drugie 20 mln jest odnawialne. Kredyty te spłaca terminowo (5 umów kredytowych). Ponadto spółka ma udzielony kredyt inwestycyjny. Raty spłaca terminowo, a ostatnia rata przypada na 2018r. Spółka udzieliła 4 pożyczek

spółce (...): trzy w 2010r. oraz czwartą w 2014r. Pożyczki te zostały przeznaczone na nabycie przez spółkę (...) udziałów w podwyższonych kapitale zakładowym spółki (...). (konwersja). Z tytułu udzielonych pożyczek spółka (...) była zobowiązana do zapłaty odsetek z tytułu oprocentowania pożyczek, przy czym spłaty te nastąpiły w formie kompensat. Dopłata uchwalona uchwałą nr 5 z dnia 28.01.2012r. wynosiła łącznie 9.600.000zł.

Spółka z o.o. (...) została powołana umową spółki z dnia 10.02.2000r. z kapitałem zakładowym obecnie 12.021.000 zł, podzielonym na 240420 równe udziały, po 50 zł każdy. Wedle § 14 umowy wspólnicy mogą zostać zobowiązani do dopłat w wysokości do jednokrotnej wartości posiadanych udziałów. Wysokość i terminy wnoszenia dopłat oraz warunki i terminy ich zwrotu określa ZW. Uchwały ZW zapadają bezwzględną większością głosów oddanych przy obecności wspólników reprezentujących ponad połowę kapitału zakładowego.

W dniu 14.03.2009r. ZW podjęło uchwałę o dopłatach po 100 zł na każdy posiadany udział i równolegle doszło do wypłaty dywidendy po 100 zł za każdy udział, jedyny raz w historii spółki, gdyż tego domagali się udziałowcy z uwagi na poniesienie kosztu dopłat (zezn. św. J. S. k. 271/2). Uchwałą z dnia 9.05.2009r. ZW uchwaliło, iż dopłaty te zostaną zwrócone, gdy nie będą wymagane na pokrycie straty, nie później niż do dnia 31.07.2010r. Pozwany w dniu 13.10.2010r. dokonał zakupu udziałów w spółce z o.o. Chłodnie (...), stając się jej większościowym udziałowcem. Zakupił maszyny i urządzenia oraz zapasy, zlokalizowane w C., następnie wniósł je aportem do spółki C. w ramach dokapitalizowania spółki. Z uwagi na utratę płynności finansowej C. spółka ta w grudniu 2011r. złożyła wniosek o upadłość, która została ogłoszona w lutym 2012r. (okoliczności niesporne). Pozwany z tytułu tej chybionej inwestycji poniósł stratą w wysokości ok. 6 mln zł (zeznania pozwanego k. 274/2). Poza sporem było, iż uchwałą z dnia 24.04.2010r. podwyższono kapitał zakładowy spółki poprzez wniesienie aportu w postaci nieruchomości przez Gminę L.. Spółka zaciągnęła kredyty, których zabezpieczeniem były ustanowione na tych nieruchomościach hipoteki. SO w R. wyrokiem z dnia 25.03.2011r. unieważnił tę uchwałę. Na skutek tego prawomocnego wyroku pozwany musiał przenieść własność tych nieruchomości zwrótnie bez obciążeń hipotecznych, na co banki nie wyraziły zgody, żądając od spółki dodatkowych zabezpieczeń. Stąd też spółka wykupiła od Gminy te nieruchomości za kwotę 1.600.000 zł. Było to przyczyną podjęcia w dniu 28.01.12r. uchwały nr 5 NZW , zobowiązującej wspólników do wniesienia dopłat do dnia 29.02.2012r. w wysokości po 400 zł od każdego udziału. Dopłaty miały być zwrócone po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia w MSiG , które miało nastąpić nie wcześniej, niż po odbyciu ZW i zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok 2014. Dopłaty były wnoszone sukcesywnie, obecnie niedopłaty z tego tytułu wynoszą ok. 300.000 zł. Pozwany E. S. głosował p-ko uchwale, nie uiścił dobrowolnie pełnej kwoty dopłat i była z tego tytułu prowadzona przeciwko niemu egzekucja (zezn. powoda k. 274, pozwanego k. 274, św. J. S. k. 272, D. K. k. 272/2). Powód E. S. jest mniejszościowym udziałowcem w spółce: 2860 udziałów (1,19 % kapitału zakładowego), zatem jego dopłata wyniosła 114.400 zł , Z. C.: 1110 udziałów (0,46 %), zatem jego dopłaty wyniosły 44.400 zł, T. F.: 200 udziałów (0,08%), zatem jego dopłaty wyniosły 8000 zł. Dopłaty te zostały przez nich zapłacone bezpośrednio. Wspólnicy ci nie osiągają żadnych przychodów z tytułu udziału w spółce, wcześniej świadczyli usługi (zezn. powoda Z. C. k. 274). Dopłaty udziałowca J. S. (2) (8760 udziałów na datę planu połączenia spółek, co stanowi 3,65%) wynosiły 78.000 zł i zostały pokryte kompensatą wierzytelności wzajemnej z tytułu należności z nakazu zapłaty, zaś spółki (...) (114.160 udziałów, co stanowi 47,48%) dopłaty wyniosły 4.271.200 zł i zostały pokryte kompensatą z pożyczką, jaką udzieliła spółka (...) pozwanej spółce z tytułu , iż ta ostatnia była zobowiązana do zwrotu wkładu na poczet podwyższenia kapitału zakładowego, który spółka na skutek unieważnienia uchwały winna była zwrócić. Pożyczka została oprocentowana, a odsetki z tego tytułu zostały skompensowane z wierzytelnością pozwanej spółki z tytułu dopłat (zezn. powodów k.274, zał. Nr 1 do planu podziału k. 193-204, dowody księgowe , umowa o kompensacie z dnia 29.02.2012r. , kartoteki dekretów księgowych, umowa pożyczki z dnia 22.12.2011r. , dowody księgowe , umowa o kompensacie z dnia 28.02.2012r. , nakaz zapłaty VI GNc 312/11 k. 246-257). Dopłaty zostały zaksięgowane w kapitale własnym spółki na funduszu rezerwowym, co podniosło wiarygodność kredytową spółki . Bank (...) postawił bowiem warunek zwiększenia kapitału zakładowego w celu utrzymania kredytowania pod rygorem wypowiedzenia kredytu. Postawił warunek utrzymania wskaźnika zadłużenia spółki na poziomie 30 %: zadłużenie spółki wynosiło wówczas ok. 80 mln zł, zaś suma bilansowa aktywów ok. 100 mln zł. Powyższe było przyczyną dopłat, spółka nie miała wówczas płynności finansowej, a dotyczyło to dostawców surowców (dowód: wyjaśnienia pozwanego poparte zeznaniami 241/2 i k. 274-274/2, k. 275, św. J. S. k. 272.). Poza sporem było, iż w dniu 26.09.14r. ZW podjęło uchwałę nr 21 , którą

zmieniło zapis § 3 uchwały nr 5 w ten sposób, że „ Dopłaty zostaną zwrócone do dnia 31.12.2018r.”. Jednocześnie na tym samym zgromadzeniu zysk w wysokości 706.118,32 zł przeznaczono na fundusz rezerwowy. W 2014r. w związku z embargiem wprowadzonym przez Rosję , jak również zajęciem Krymy i Donbasu, gdzie ok. 40 % produkcji spółka przeznaczała na eksport z tym krajem, ceny produktów spadły, co spowodowało obniżkę marży pozwanej . Żeby ją odzyskać, należało ciąć koszty w drodze modernizacji parku maszynowego. Inwestycje te spółka poczyniła w oparciu o środki unijne. Inwestycje pozwalały na 3-letni okres ich zwrotu. Zarząd spółki opracował 2-3 letnie plan funkcjonowania spółki, z którego wynikało, iż kondycja spółki się poprawia i będzie możliwy zwrot dopłat w 2018r. Było to przyczyną przedłużenia terminu zwrotu dopłat do 31.12.2018r. (zezn. św. K. 271/1 – 272, J. S. k. 272-272/2 , pozwanego k. 274/2). Dzięki inwestycjom koszty zostały obniżone, a spółka zwiększyła produkcję o 20% w roku 2015 i 2016. Spółka w latach 2012- 2016r. osiągnęła roczne zyski w przedziale od pół mln do półtorej mln zł, za rok 2013 zysk ten wyniósł 3 mln 319 tys zł (zezn. pozwanego k. 274/2, niesporny protokół ZZW k. 163). Na 2012r. zyski z lat ubiegłych przeznaczone na kapitał rezerwowy wyniosły ok. 8 mln zł. Zysk na rok 2016r. zarząd zakłada w wysokości ok. 2 mln zł, zaś na rok 2018-2020 w wysokości 4 mln zł rocznie. **W dniu 27.10.2016r. ZZW podjęło Uchwałę nr 16 o treści: „Dopłaty zostaną zwrócone do dnia 31 grudnia 2020r.”.** Na obradach zgromadzenia nie podano przyczyny wydłużenia terminu zwrotu dopłat (zezn. powoda E. S., niesporny protokół k. 16-29). Przy podejmowaniu tej uchwały obecnych na ZW było 16 udziałowców, za przyjęciem uchwały oddało głos 89,97 % obecnego kapitału, przeciw : 10,03 %, powodowie głosowali przeciw, wnieśli o zaprotokołowanie sprzeciwu. ZW zostało ważnie zwołane (okoliczności niesporne). Większościowym udziałowcem pozwanej spółki byli wówczas i są obecnie: J. S. (1) wraz ze spółką (...) sp. z o. o. W H. w RN jest w/w udziałowiec J. S. (1) i jego córka J. S. (4), w-ce prezesem zarządu jest jego syn M. S.. W spółce (...) (spółka córka pozwanego) udziałowcem jest: pozwana H., J. S. (1) oraz T. sp z o.o. , w RN M. S.. W spółce (...) posiada pakiet większościowy, prokurentem jest A. S., a w zarządzie J. S. (4), co oznacza, iż obie spółki (...) kontroluje pośrednio J. S. (1) (dowód: odpisy z KRS k. 220-234, 95-97). Pozwany udzielił spółce (...) pożyczek w dniach : 23.03.2010r., 21.04.2010r., 08.06.2010r., 28.04.2014r., które zostały przekonwertowane na udziały w spółce (...) w ramach objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym w dniu 17.10.2014r. (okoliczność niesporna).

W dniu 26.09.2014r. pozwana spółka podjęła uchwałę o utworzeniu (...) SA oraz wniosła aport do tej spółki w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa w postaci kotłowni, zaś na początku roku 2017r. dokonała zbycia akcji tej spółki za kwotę kilkanaście mln zł, lokując środki finansowe z tej transakcji na lokatach, którymi finansuje udział własny w inwestycjach. Urządzenia kotłowni wymagały nakładów finansowych celem ich modernizacji. H. nadal kupuje od tej spółki energię (zezn. pozwanego k. 274/2).

Obecnie wysokość zysku nie pozwala na zwrot dopłat. Jeśli trzeba będzie, celem wywiązania się z obowiązku zwrotu dopłat w roku 2020 spółka zaciągnie kredyt. (zezn. pozwanego k. 274/2 – 275, J. S. k. 272, J. S. k. 272, D. K. k. 273).

Dnia 28.04.2016r. zarząd obu spółek (...) sporządziły plan połączenia spółek w drodze utworzenia nowej spółki akcyjnej . Wedle § 8 tego planu z dniem połączenia spółek nowo powstała spółka akcyjna wstąpi we wszelkie prawa i obowiązki łączących się spółek. Statut spółki nie przewiduje akcji uprzywilejowanych, akcja będą mogły być umarżane, gdy spółka nabędzie akcje w drodze egzekucji, na skutek obniżenia kapitału akcyjnego. Przewidziano tzw. uproszczone podwyższenie kapitału akcyjnego przez zarząd w ramach tzw. kapitału docelowego max 5 mln zł. (niesporne plan połączenia , projekt statutu k. 186-191).

Sąd dał wiarę w/w dowodom z zeznań świadków , przy czym nie były one precyzyjne. Właściwie stwierdzić należy na podstawie ich treści, że słuchani w charakterze świadków członkowie RN pozwanej spółki nie są zorientowani w sytuacji ekonomicznej spółki, nie podali też w sposób logiczny i jednoznaczny, co było przyczyną podejmowania uchwał : o dopłatach oraz następnie o zmianie terminów ich zwrotu. W tym przedmiocie sąd opierał się głównie na zeznaniach członka zarządu pozwanej spółki, który miał wiedze ekonomiczną, finansową, księgową odnośnie spółki (...), mając przygotowanie ekonomiczne, zajmując w spółce stanowisko dyrektora finansowego, będąc odpowiedzialnym za opracowanie strategii spółki. Dokumenty prywatne, dopuszczone jako dowody w sprawie, nie były kwestionowane co do ich wiarygodności i treści, dlatego stanowiły podstawę ustaleń sądu.

Sąd oddalił wnioski dowodowe z pozostałych dokumentów wobec zgodnych oświadczeń pełnomocników stron składanych na bieżąco na pierwszej rozprawie co do okoliczności bezspornych. Odnośnie wd powoda ze sprawozdań finansowych pozwanej spółki sąd oddalił te dowody jako że na rozprawie okazało się, iż dotyczą one okoliczności niespornej, tj. faktu, iż spółka od 2010 roku osiągając za każdy rok obrotowy zyski przeznaczają je na fundusz rezerwowy, tym samym nie wypłacając dywidendy jej wspólnikom.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą zaskarżenia przedmiotowej uchwały jest przepis art. 249 ksh. Stanowi on w § 1 : Uchwała wspólników sprzeczną z umową spółki bądź **dobrymi obyczajami** i godząca w interesy spółki lub **mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika** może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały.

Przyjmuje się zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie, że "dobrymi obyczajami" w rozumieniu w/w przepisu k.s.h. postrzegane są jako ogólne reguły uczciwości kupieckiej obowiązujące wszystkich uczestników obrotu gospodarczego przy prowadzeniu działalności gospodarczej, w tym spółki kapitałowe (przedsiębiorców), jej organy statutowe i samych wspólników . Sprzecznosc uchwały z dobrymi obyczajami, o której mowa w tym artykule, występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną w świetle tradycyjnie rozumianej uczciwości kupieckiej, uwzględniającej jednakże kryteria ekonomiczno-funkcjonalne i oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki kapitałowej, a także poszanowanie interesów jej wspólników i akcjonariuszy. Zdefiniowana wyżej i dająca się wyprowadzić z reguł uczciwości kupieckiej zasada lojalności obowiązuje ogólnie w obrocie gospodarczym, a więc także w odniesieniu do stosunków między spółkami i jej wspólnikami. (por. wyrok SN z dnia 16 października 2008 r., III CSK 100/08, wyrok SN I CSK 407/12, wyrok SN z dnia 8 marca 2005 r., IV CK 607/04). Pojęcie dobrych obyczajów użyte w treści art. 249 KSH odnosi się nie tylko do uczciwości kupieckiej skierowanej na zewnątrz funkcjonowania spółki (w stosunku do innych uczestników obrotu gospodarczego), ale przede wszystkim do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami. Kodeks spółek handlowych nie zawęża pojęcia dobrych obyczajów do norm uczciwości panujących pomiędzy przedsiębiorcami (wyr. SA w Katowicach z 26.3.2009 r., V ACa 49/09, OSA 2010, Nr 7, poz. 19). Oznacza to konieczność sięgnięcia do kryteriów moralnych obowiązujących nie tylko pomiędzy przedsiębiorcami, ale także panujących w społeczeństwie, w tym ogólnej normy przyzwoitego zachowania. Klauzula generalna dobrych obyczajów jest to ogólnie rzecz ujmując przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Działania odmienne wypełniają znamiona sprzecznosci z tak pojmowanymi dobrymi obyczajami (wyr. SA w Katowicach z 23.11.2006 r., I ACa 1373/06, OSA w Katowicach 2007, Nr 2, poz. 8). Dobre obyczaje to ogólne reguły uczciwości kupieckiej, pojawiające się w związku z prowadzeniem działalności handlowej przez przedsiębiorców, obowiązują wszystkich uczestników obrotu handlowego, w tym – spółki (przedsiębiorców), jej organy statutowe i samych udziałowców (tak na tle spółki akcyjnej wyr. SN z 16.10.2008 r., III CSK 100/08, OSNC 2009, Nr 1, poz. 30, s. 158). Zgodnie z dominującym poglądem **uchwała godząca w interesy spółki bądź mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika, narusza dobre obyczaje** (Rodzynkiewicz, Komentarz KSH, 2009, s. 458; K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] K. Kidyba (red.), Biblioteka Prawa Spółek..., s. 556). Nie budzi bowiem wątpliwości, że dobrym obyczajem (kupieckim) jest dbanie o interesy spółki, której jest się udziałowcem, a nie godzenie w nie oraz nie doprowadzanie do pokrzywdzenia (współ)wspólnika spółki.

Z kolei jeśli chodzi o wykładnię pojęcia „celu pokrzywdzenia udziałowca” polegającą na uznaniu, że dla istnienia tego celu nie było konieczne istnienie realnego zamiaru doprowadzenia do stanu pokrzywdzenia powoda, wskazać należy, że w doktrynie i judykaturze obecne są dwa kierunki interpretacji powyższego sformułowania.

Pierwszy z nich zakłada, że uchwała zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (odpowiednio uchwała zgromadzenia akcjonariuszy) może być uznana za krzywdzącą tylko wtedy, gdy została podjęta z realnym zamiarem pokrzywdzenia (por. wyrok SN z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1137/98, OSNC 2002/2/31, por. także uzasadnienie wyroku SN z dnia 22 lipca 1998 r., I CKN 807/97, OSNC 1999/2/33). Ten kierunek, subiektywizujący sposób rozumienia wskazanego pojęcia, opiera się na założeniu, że uchwała ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza wtedy, gdy zostaje podjęta przy istnieniu powziętego z góry, świadomego zamiaru zaszkodzenia interesom

akcjonariusza zarówno majątkowym, jak i niemajątkowym (por. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 290/09, OSNC-ZD 2011/1/10).

Drugi kierunek wykładni przewiduje natomiast, że uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy może być uznana za krzywdzącą akcjonariusza zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia akcjonariusza (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, OSNC 2004/12/204). W uzasadnieniu tego orzeczenia, dotyczącego stanu faktycznego, w którym akcjonariusz mniejszościowy zaskarżył uchwałę walnego zgromadzenia spółki akcyjnej o przeznaczeniu całości wypracowanego zysku na kapitał zapasowy, Sąd Najwyższy wskazał, że walne zgromadzenie może przeznaczyć cały zysk do podziału, przeznaczyć go w całości na kapitał zapasowy lub rezerwowy albo też podzielić go częściowo między akcjonariuszy i kapitał zapasowy lub rezerwowy. Znaczny stopień dyskrecjonalnej władzy walnego zgromadzenia w zakresie przeznaczenia zysku nie oznacza jednak dowolności, uchwała nie może bowiem naruszać ani zasady równouprawnienia akcjonariuszy, ani w inny sposób krzywdzić wspólników, zwłaszcza mniejszościowych. Prawo do udziału w zysku rocznym jest obok prawa poboru akcji, prawa głosu oraz uprawnienia do tzw. kwoty likwidacyjnej jednym z najważniejszych uprawnień udziałowych w spółce akcyjnej. Z tego względu prawo do dywidendy podlega swoistej ochronie prawnej przewidzianej w art. 422 § 1 k.s.h. Sąd Najwyższy podniósł dalej, że z praktyki wynika, że typowym i częstym przypadkiem pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych jest pozbawienie dywidendy lub jej uchwalenie w minimalnej wysokości. Ocena, czy taka uchwała miała na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych przez nieuzasadnione zaniechanie wypłacenia dywidendy musi być osadzona w okolicznościach faktycznych każdego rozpatrywanego przypadku.

Powyższy kierunek wykładni obiektywizujący pojęcie "celu pokrzywdzenia akcjonariusza" podzielił także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r. (sygnatura P 25/02, OTK-A 2005/6/65, Dz. U. 2005/124/1043). Został nadto podtrzymany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r. (II CSK 564/09, Lex nr 1131322), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że jakkolwiek decyzja o przeznaczeniu zysku na inne cele niż wypłata dywidendy pozostaje zasadniczo w sferze dyskrecjonalnej władzy walnego zgromadzenia akcjonariuszy (art. 347 § 1 k.s.h.), to jednak skorzystanie z tego uprawnienia w konkretnym przypadku może podlegać kontroli sądu w następstwie wniesienia powództwa - na podstawie art. 422 § 1 k.s.h. - o uchylenie podjętej w tym przedmiocie uchwały. Uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy może być uznana za krzywdzącą akcjonariusza zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia przyświecał podejmowaniu uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia akcjonariusza.

W świetle przedstawionego powyżej sposobu rozumienia przesłanki "celu pokrzywdzenia akcjonariusza", aprobowanego przez sąd w przedmiotowej sprawie uchwała mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza oznacza zarówno sytuację, gdy cel pokrzywdzenia akcjonariusza istnieje w trakcie podejmowania uchwały, jak również sytuację, w której pokrzywdzenie akcjonariusza nie jest zakładane w chwili podejmowania uchwały, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie prowadzi w konsekwencji do jego pokrzywdzenia.

Najczęściej pokrzywdzenie wspólnika polega na podejmowaniu uchwał, które są powzięte **w** interesie wspólników większościowych przy jednoczesnym wyrządzeniu szkody albo pozbawieniu korzyści wspólnika mniejszościowego, np. poprzez zatrzymywanie zysku i nie przeznaczanie go do podziału przy jednoczesnym przeznaczaniu go na wypłatę premii z zysku członkom zarządu – wspólnikom większościowym, co w rzeczywistości doprowadziło do sytuacji, w której wspólnicy większościowi otrzymywali faktycznie dywidendy z zysku w postaci premii (wyr. SA w Katowicach z 26.3.2009 r., V ACa 49/09, OSA 2010, Nr 7, poz. 19). Dla przykładu uznanie, że uchwała wyłączająca całość zysku lub jego znaczną część od podziału pomiędzy wspólników ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, wymaga uwzględnienia całokształtu sytuacji ekonomicznej spółki, w tym także prognoz dotyczących koniunktury na rynku. Tak też SN w wyroku z 6.3.2009 r. (II CSK 522/08, Legalis), gdzie podkreślono, że "uchwała zgromadzenia wspólników przeznaczająca cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana, jako krzywdząca wspólnika w relacji do spółki, jeśli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekonunktury w branży, który usprawiedliwiłby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe

albo przeinwestowanie, czy też prowadzi do transferowania zysku do innych spółek, w których pozostali wspólnicy nie mają udziałów, przyznanie dywidendy tylko niektórym wspólnikom". Stanowisko takie zaprezentowane zostało także w wyroku SN z 10.9.2009 r. (II CSK 91/09, II CSK 564/09 Legalis). Tak komentarze do art. 249 pod.red. Jara 2017 wyd. 15, Strzepka 2015 wyd. 7 w: Legalis).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy odnośnie samej instytucji dopłat, to ksh stanowi:

Art. 177. § 1. Umowa spółki może zobowiązywać wspólników do dopłat w granicach liczbowo oznaczonej wysokości w stosunku do udziału.

§ 2. Dopłaty powinny być nakładane i uiszczane przez wspólników równomiernie w stosunku do ich udziałów.

Art. 178. § 1. Wysokość i terminy dopłat oznaczane są w miarę potrzeby uchwałą wspólników. Jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, do dopłat tych stosuje się przepisy § 2 oraz art. 179.

§ 2. Jeżeli wspólnik nie uiścił dopłaty w określonym terminie, obowiązany jest do zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie; spółka może również żądać naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki.

Art. 179. § 1. Dopłaty mogą być zwracane wspólnikom, jeżeli nie są wymagane na pokrycie straty wykazanej w sprawozdaniu finansowym.

§ 2. Zwrot dopłat może nastąpić po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia o zamierzonym zwrocie w piśmie przeznaczonym do ogłoszeń spółki.

§ 3. Zwrot powinien być dokonany równomiernie wszystkim wspólnikom.

§ 4. Zwróconych dopłat nie uwzględnia się przy żądaniu nowych dopłat.

Art. 189. § 1. W czasie trwania spółki nie wolno zwracać wspólnikom wniesionych wkładów tak w całości, jak i w części, chyba że przepisy niniejszego działu stanowią inaczej.

§ 2. Wspólnicy nie mogą otrzymywać z jakiegokolwiek tytułu wypłat z majątku spółki potrzebnego do pełnego pokrycia kapitału zakładowego

Art. 190. Wspólnikowi nie wolno pobierać odsetek od wniesionych wkładów, jak również od przysługujących mu udziałów.

Analiza w/w przepisów wskazuje, iż dopłaty nakładane na wspólników muszą wynikać z umowy spółki, a ich zwrot ma charakter fakultatywny, chyba że co innego wynika z umowy spółki. Ponieważ umowa spółki (...) zakłada co do zasady zwrot dopłat, na co wskazuje zapis § 14 umowy spółki: „warunki i termin zwrotu dopłat określa ZW”, zatem przedmiotowe dopłaty mają charakter zwrotny, co nakazuje traktować je jako pożyczka udzielona spółce przez jej wspólników. Nie zmienia tego fakt, iż dopłaty księguje się w kapitale własnym w zw. funduszach rezerwowych, co skutkuje z kolei, iż dopłaty w przeciwieństwie od pożyczki nie są oprocentowane. Cel dopłat może być różny: z reguły uchwała się je w sytuacji uzupełnienia kapitału zakładowego, pokrycia straty bilansowej, celem inwestycji, uzyskania czy utrzymania zdolności kredytowej, jeżeli zarząd spółki nie jest w stanie uzyskać z zewnątrz środków finansowych niezbędnych do prowadzenia swej działalności gospodarczej. Zwrot dopłat nie jest dopuszczalny, nawet w przypadku uchwalenia zwrotu tylko w sytuacji, gdy w wypadku ich zwrotu majątek spółki spadnie poniżej wartości kapitału zakładowego (bezwzględny przepis art. 189 § 2 ksh w przeciwieństwie do względnie obowiązującego przepisu art. 179 ksh) (tak: kom. do art. 177 Kidyba 2014, kom. Prof. Sołtysiński, Szajkowski, Tarska w :legalis). Dopłaty nie są więc środkiem trwałego finansowania spółki (tak też uzasadnienie SN w III CZP 117/09). Dopłaty tym różnią się od pożyczki, że w przypadku pożyczki istnieje jej bezwzględny obowiązek zwrotu, w przypadku dopłat taki obowiązek powstaje z chwilą podjęcia uchwały o ich zwrocie. Dodać też należy, iż dopłaty są ściśle związane z udziałem wspólnika, zatem podlegają zwrotowi na rzecz tego, który w momencie zwrotu, a nie podjęcia uchwały o zwrocie jest jej udziałowcem.

Bez znaczenie pozostaje zatem, kto dokonał dopłat. Istotne jest, kto figuruje w księdze udziałów na datę zarządzenia o zwrocie w wykonaniu uchwały WZ. (tak komentarze do art. 179 ksh, m.in. Prof. A. Kidyby oraz orzecznictwo sądów administracyjnych). Roszczenie jednak staje się wymagalne w dacie wskazanej w uchwale (kom. do art. 179 pod red. prof. Sołtysińskiego w : Legalis).

W kontekście okoliczności sprawy sąd uznał, iż narusza dobre obyczaje zaskarżona uchwała, która kolejny raz odracza termin zwrotu dopłat, mających w tym przypadku przecież charakter zbliżony do pożyczki, czyniąc to niejako na wyrost, bez uwzględnienia przez zarząd, a w ślad za nim WZ aktualnej dobrej sytuacji ekonomicznej spółki, generującej od wielu lat zyski. Podkreślić należy, iż wprawdzie cytowane przepisy dot. dopłat oraz zapis § 14 umowy spółki wskazują, iż uchwała o dopłatach pozostawiona jest decyzji WZ i nie jest wymagane, by był wskazany cel tych dopłat, niemniej ponieważ jest to jednak rodzaj pożyczki udzielanej spółce przez jej wszystkich bez wyjątku udziałowców, w tym mniejszościowych, a więc nie mających żadnego wpływu na tą decyzję, uchwała taka nie może być dowolna, lecz musi poddawać się kontroli tych wspólników, czemu służy właśnie przepis art. 249 ksh. Spółka z o.o. to wprawdzie odrębny podmiot nastawiony na zysk w ramach podejmowanej działalności gospodarczej (tzw. wspólny cel w rozumieniu art. 3 ksh), niemniej jako podmiot zbiorowych interesów jej wspólników musi w podejmowanych decyzjach uwzględniać również interesy jej poszczególnych członków. Owe 2 interesy (wspólny i partykularny) należy równoważyć, zwłaszcza że do spółki przystępuje się z reguły dla osiągnięcia korzyści majątkowych. Wskazać też należy, iż przez pryzmat dobrych obyczajów oraz pokrzywdzenia wspólnika zaskarżoną uchwałę należy oceniać w kontekście całej sytuacji spółki i jej wspólników na tle wszelkich okoliczności towarzyszących uchwale. Skoro zatem dopłaty zostały pobrane przez spółkę na ściśle określony cel oraz postawiono je w stan wymagalności z terminem zwrotu : 31.12.2018r. to przesunięcie tego terminu o kolejne 2 lata wymaga konkretnych okoliczności wskazujących w sposób oczywisty, że nie będzie możliwy zwrot w terminie pierwotnym, a będzie możliwy w terminie wydłużonym. Nie sposób uznać za takie przyczyny odroczenia terminu zwrotu za rzeczywiste, jak podaje członek zarządu pozwanej spółki, iż strategia spółki na najbliższe lata zakłada na rok 2020 taki zysk, który pozwoli spółce na zwrot dopłat. Jest to bowiem po pierwsze tylko prognoza, po drugie jako biznesplan, w tym wypadku przygotowany dla pozyskania przez spółkę funduszy unijnych, czy kredytu jest czyniony pod konkretny cel (wiarygodność finansowa spółki), inny niż realna sytuacja spółki na rok 2020. Co najistotniejsze spółka nie wskazywała, nie motywowała udziałowcom na ZW przyczyn podjęcia uchwały o przesunięciu terminu z roku 2018 na 2020. Trudno więc uznać, iż to powodowie winni w tym procesie wskazywać, co kierowało spółką przy jej podejmowaniu. Powód niespornie twierdził i wykazał, iż spółka od lat wypracowuje zyski, na bieżąco reguluje swe zobowiązania, inwestuje, uzyskuje znaczne przychody ze sprzedaży majątku (kilkunastomilionowa sprzedaż kotłowni), a kolejny raz bez przyczyny odracza termin spłaty dopłat, zatem jeżeli pozwana twierdziła, iż niemożliwym będzie taka wypłata w roku 2018, winna to twierdzenie wykazać (por. uzasadnienie wyroku SN I CSK 407/12 cyt.: „Kwestia, czy dowody zaoferowane przez powoda były wystarczające do uwzględnienia powództwa jest kwestią nie tyle rozłożenia ciężaru dowodu, ile prawidłowej oceny tych dowodów przez sądy meriti, która może być zwalczana za pośrednictwem zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego odnoszących się do oceny dowodów i ustalenia faktów, co nie jest dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym (por. wyrok SN z dnia 16.06.2010 roku, I CSK 482/09).W rozpatrywanej sprawie to pozwana Spółka twierdziła, że stan interesów pozwanej Spółki i jej realne potrzeby kapitałowe w 2006 i 2007 roku uzasadniały podjęcie zaskarżonej uchwały nr (...) o pozostawieniu całości zysku za 2006 rok w spółce i zaniechaniu przeznaczenia choćby jego części na wypłatę dywidendy, a więc przywołała fakty, z których wywodziła dla siebie skutki prawne polegające na oddaleniu powództwa akcjonariusza. Zgodnie z ogólną regułą powinna była je więc udowodnić, tym bardziej że okoliczności te przytoczone zostały w celu odparcia zarzutów powoda, a nadto to spółka dysponowała dowodami, w tym z dokumentów, dotyczącymi jej sytuacji ekonomicznej i mogącymi przekonać Sąd, iż istniały konkretne potrzeby uzasadniające podjęcie zaskarżonej uchwały.). Zeznania słuchanych na tę okoliczność członków Rady Nadzorczej, organu powołanego do nadzoru nad wszelką działalnością, w tym ocena sprawozdań finansowych spółki pod kątem podziału zysku i pokrycia straty (art. 219 ksh), jak też zeznania członka zarządu pozwanego poza ogólnikowym stwierdzeniem, iż spółki obecnie na to nie stać oraz że będzie to możliwe w roku 2020-tym nie jest wiarygodne. Brak bowiem owego planu inwestycyjnego jako dowodu w sprawie, ponadto już samo przesunięcie terminu przyszłościowego : z 31.12.2018r. na dalszy termin 31.12.2020r. nosi znamiona dowolności, bowiem nie można przecież stwierdzić na datę podjęcia uchwały : 27.10.2016r., iż spółka nie będzie w stanie wypłacić dopłat

na koniec 2018r., a nie ma żadnej gwarancji, iż w roku 2020 spółka wypracuje zysk w kwocie pozwalającej na taki zwrot. Skoro w roku 2020, gdy zysk ten nie będzie wystarczający do zwrotu, spółka zaciągnie kredyt (tak też zeznania zarządu pozwanego), to dlaczego takiego kredytu nie będzie mogła zaciągnąć pod koniec roku 2018. Pytanie to pozostaje bez odpowiedzi, a jest uzasadnione w świetle okoliczności, iż w roku 2018-tym spółka spłaci ostatecznie kredyt inwestycyjny. Należy zauważyć, iż skoro spółka od roku 2010 wykazuje do chwili obecnej niezmiennie zysk, który przeznaczana na fundusz rezerwowy, to mogła dokonywać zwrotu dopłat jej wspólnikom choćby w kilku ratach rozłożonych w latach. Jest to przecież pożyczka, a więc takie samo zobowiązanie spółki, jak każde inne w spółce, a zatem trzeba je spłacać. Jest to nawet większa od strony moralno-prawnej powinność spółki wobec jej wspólników (z uwagi na fakt wymagalnego w dniu 31.12.2018r. zobowiązania), niż obowiązek wypłaty dywidendy, a więc tzw. nadwyżki finansowej w postaci wolnych środków, która spółka wypracowała i które może przeznaczać na dalszy rozwój lub/i dla jej wspólników. Rację należy przyznać stronie powodowej, gdy zarzuca, iż spółka w sposób niejednakowy, tj. uprzywilejowany traktuje inne swe zobowiązania (kredyty, należności publiczno-prawne, wobec dostawców, kosztem zobowiązania wobec swych wspólników, zwłaszcza że jest to zobowiązanie, które nie pracuje na ich rzecz (nieoprocentowane), co sprzyja takiej dyskryminacji. Tymczasem instytucja dopłat ma charakter wyjątkowy, tj. winna być stosowana, gdy nie ma innych sposobów dokapitalizowania spółki, a zatem z tego powodu obowiązek zwrotu dopłat winien mieć charakter priorytetowy względem innych zobowiązań, gdy taka możliwość choćby poprzez spłatę w ratach czy kredyt się pojawi, oczywiście bez wpływu na utratę płynności spółki (art. 189 § 2 ksh). Ta jednak okoliczność w spółce nie zachodziła, nie było też nawet twierdzeń co do niekorzystnych prognoz makro - mikroekonomicznych dla spółki na najbliższe 2 lata , przeciwnie , z zeznań członka zarządu wynika dalszy wzrost przychodów i zysków oraz dobra koniunktura na rynku. Nie jest zatem dobrym obyczajem odraczanie kolejny raz przyszłościowego terminu spłaty dopłat na jeszcze dalszą przyszłość, bowiem jest to działanie ewidentnie „na wyrost”, co prowadzi do oceny go jako mającego charakter dowolny. Innymi słowy to jedynie bieżąca sytuacja majątkowo – ekonomiczna spółki, tj. istniejąca w roku 2018tym, na etapie zbliżającego się terminu spłaty dopłat jako umożliwiającym dokonanie realnej oceny możliwości zwrotu dopłat, mogłaby uzasadniać przesunięcie terminu na dalszy okres, a nie poczyniony przez spółkę 2-3letni biznesplan, który tworzy się na konkretne potrzeby i czyni w nim założenia z góry, jak gospodarować tzw. zobowiązaniem z tytułu dopłat. Z tego powodu badanie dotychczasowych sprawozdań spółki za poprzednie lata nie udzieliłoby rzetelnej, jednoznacznej odpowiedzi w momencie podejmowania uchwały oraz na datę wyrokowania, że na koniec roku 2018tego nie będzie możliwy zwrot dopłat i pozyskanie źródeł finansowania tego zwrotu, niekoniecznie, jak zeznał zarząd pozwanego z bieżącego zysku.

Odnośnie pokrzywdzenia wspólników, cytowany przepis nie wymaga, by pokrzywdzenie dotyczyło jednych (np. mniejszościowych) kosztem innych (np. większościowych). Przepis art. 249 ksh stanowi tylko o pokrzywdzeniu wspólnika. Wystarczy zatem pokrzywdzenie interesów wspólnika (wspólników) względem interesów spółki. Taka też sytuacja ma miejsce w sprawie. W spółkach kapitałowych nadrzędnym jest interes wspólny, gospodarczy, niemniej nie może on pomijać interesów partykularnych jej udziałowców , zważywszy, iż udziałowcy ci przystępują do spółki celem czerpania z niej korzyści. Sąd w tym składzie w pełni zgadza się z tezą SN w : I CSK 407/12 : cyt. „... prawidłową uznać należy ocenę Sądu Apelacyjnego, że zaskarżona uchwała doprowadziła do pokrzywdzenia powoda, jako akcjonariusza mniejszościowego przez pozbawienie go dywidendy, której mógł się on, racjonalnie rzecz biorąc, spodziewać, przy uwzględnieniu wysokiego zysku wypracowanego w Spółce na koniec roku 2006, jej stabilnej sytuacji ekonomicznej, dotychczasowej wysokości kapitału zapasowego wynikającego z zatwierzonego sprawozdania za 2006 rok oraz praktyki postępowania Spółki w tej kwestii w latach poprzednich. (...) Właściwe rozważenie interesu spółki i wspólnika decyduje o pozytywnej ocenie uchwały zgromadzenia wspólników. Uchwała zgromadzenia wspólników przeznaczająca cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana, jako krzywdząca wspólnika w relacji do spółki, jeśli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekoniunktury w branży, który usprawiedliwiałby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe albo przeinwestowanie, czy też prowadzi do transferowania zysku do innych spółek, w których pozostali wspólnicy nie mają udziałów, przyznanie dywidendy tylko niektórym wspólnikom”.

Odnosząc te uwagi odpowiednio do przedmiotowej uchwały stwierdzić należy, że godzi ona w interesy powodów jako jej wspólników, którzy ze spółki nie czerpią żadnych korzyści z tytułu np. pełnionych funkcji, zatrudnienia, świadczonych usług na rzecz spółki, co miało miejsce w przeszłości, w przeciwieństwie do większościowego w istocie udziałowca J. S. (1) oraz jego najbliższej rodziny, gratyfikowanych przez spółkę z racji funkcji w zarządach i radach nadzorczych zarówno w pozwanej spółce, jak i spółkach powiązanych kapitałowo, w tym w spółce córce, którą pozwana spółka dokapitalizowała (inwestuje) m.in. pożyczkami udzielonymi jej w przeszłości i przekonwertowanymi na poczet objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym. Innymi słowy z jednej strony wierzytelności pozwanej spółki z tytułu pożyczek „inwestuje się” w spółkę córkę nabywając jej udziały, a z drugiej strony odmawia się zwrotu dopłat, czyli nie realizuje wymagalnego długu spółki wobec jej wspólników. Również nie można za analogiczne obciążenie porównywać obowiązku uiszczenia dopłat przez większościowych wspólników razem wziętych: J. S. (1) i spółki (...), którzy nie pokrywają tego wydatku środkami finansowymi: dopłaty zostały sfinansowane poprzez kompensaty, co oczywiście jest prawnie dopuszczalne, ale z punktu widzenia sposobu zapłaty (nie trzeba tych pieniędzy wydatkować z bieżącego budżetu, bo one wcześniej już zostały wydatkowane) jest to korzystniejsze, niż bezpośrednia zapłata dokonana przez powodów, w tym E. S., dla którego wyłożenie kwoty ponad 140.000 zł jest realnym wydatkiem, na którego zwrotie mu zależy, skoro „nic z tej spółki od wielu lat nie ma” (cyt. zdanie końcowe powoda złożone na rozprawie). Pokrzywdzeniem wspólników, autorów powództwa jest zatem to, że większościowi udziałowcy transferują majątek spółki do innych spółek powiązanych, z których czerpią korzyści, zatem w ich interesie jest przeznaczanie dywidend oraz odraczanie terminu zwrotu dopłat z przeznaczeniem na w/w inwestycje. Wbrew twierdzeniu pełnomocnika pozwanego zaskarżona uchwałę podjęło osobowo 16 osób obecnych na ZW, spośród ponad 600 udziałowców, z czego T. i J. S. (1) mają większość pozwalającą na skutecznie podejmowanie uchwał w przedmiocie sprawozdań finansowych, skwitowania zarządu czy Rady Nadzorczej oraz decyzji w kwestii dywidendy czy zwrotu dopłat. Oczywiście można zarzucać powodom, że w tej sytuacji mogli skarżyć uchwałę z dnia 26.09.2014r. o przesunięciu terminu zwrotu dopłat do dnia 31.12.2018r. lub uchwały o przeznaczeniu dywidendy. Wspólnicy zaskarżyli jednak tę uchwałę, którą sąd ocenił w kontekście w/w niezaskarżonych, zatem ważnych, skutecznych uchwał, a dotyczących: przeznaczenia dywidend od roku 2010 na fundusz rezerwowy spółki z całkowitym pominięciem jej wspólników mniejszościowych (większościowi bowiem czerpią ze spółki korzyści), decyzji o udzieleniu pożyczek spółce córce P., a następnie wniesieniu tych wierzytelności do tej właśnie spółki i uznał, iż zaskarżona uchwała z uwagi nadto na brak realnych prognoz, wskazujących na dekoniunkturę czy pogorszenie sytuacji spółki na koniec roku 2018tego, uniemożliwiających w tej dacie wypłatę dopłat wspólnikom, godzi w dobry obyczaj lojalności wobec jej wszystkich wspólników polegającej na obowiązku wykonania wymagalnego na dzień 31.12.2018r. zobowiązania, do którego spółka dobrowolnie się zobowiązała ważną i skuteczną uchwałą z dnia 26.09.14r. oraz prowadzi do pokrzywdzenia tych wspólników, którzy zważając zapewne na interes wspólny spółki nie skarżyli dotychczasowych decyzji spółki dotyczących dopłat i dywidend. Nie można też czynić zarzutu powodom, że jeśli nie podobała im się i nie podoba polityka spółki, mogli i mogą sprzedać swoje udziały (takie stwierdzenie padło na rozprawie z ust członka zarządu wobec powodów), ale zrozumiałym też jest, że dopóki spółka nie zwróci dopłat, wspólnicy nie chcą tych udziałów się wyzybywać, bowiem to ich nabywca otrzyma zwrot dopłat, a nie powodowie.

Dalsze zarzuty powodów odnośnie ryzyka umorzenia ich akcji, tzw. wyłuskania wspólników mniejszościowych nie były zasadne, mając charakter czysto hipotetyczny, nadto mało realny w kontekście wyśrubowanych wymogów formalnych, wynikających z art. 418, 444 i nast. ksh. Zarzut naruszenia art. 179 ksh poprzez brak powołania się w uchwale na wskazany tam termin wypłat uzależniony od ogłoszenia w MSiG po pierwsze nie był przedmiotem oceny sądu, zważywszy, iż przedmiotem powództwa było żądanie uchylenia uchwały, a sprzeczność uchwały z ustawą to przedmiot powództwa o stwierdzenie jej nieważności. Po drugie brak takiej sprzeczności, gdyż spółka zobowiązana jest wypełnić ten bezwzględnie obowiązujący termin tożsamy ze zdarzeniem prawnym, niezależnie od terminu kalendarzowego wynikającego z uchwały, tak by oba te terminy dochowały.

O kosztach sąd orzekł na podst. art. 108 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc. Złożyły się nań: opłata od pozwu 2000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 51 zł, wydatki z tytułu stawienia świadków na rozprawę 133,72 zł i 167,16 zł,

minimalne i wynagrodzenie adwokackie 1080 zł, zważywszy na wspólne pełnomocnictwo, wspólne pisma procesowe i jednakowy dla wszystkich trzech powodów sposób obrony (por. III CZP 29/15).